

GAZETA RADOMSKA

wychodzi we Środy i Soboty.

Redakcja przy ulicy Lubelskiej № 123, otwarta od godz. 10 rano do 6 wieczorem.

Prenumeratę przyjmują w Radomiu: Redakcja, księgarnie: pp. Zuckra, Dubeltowej i Szczyńskiego, składki pap., galant i handle pp. Rakowskiego, Pajętkowskiego, Potockiego, Srebrzyńskiego, Michalskiego, Kosińskiego, Wojciechowskiego, Paschalskiego i Osserzd. W Opatowie p. A. Gajewski, w Warszawie księg.: Paprockiego Nowy Świat N. 28, Guranowskiego Senatorska 32, M. Wołowski Nicała 12.

Prenumerata w Radomiu: Rocz. rs. 4, półr. rs. 2, kwart. rs. 1, pocztą: Rocz. rs. 5, półr. rs. 2 kop. 50 kw. rs. 1 k. 25. Numer pojed. k. 10. **Ogłoszenia:** na stronie I. k. 20, na III. k. 15 na IV. k. 8 za wiersz. Nekrologu w k. 10. Ogłosz. przez Redak. przyjmują w Warszawie: Agent. Ogłosz. Rajchmana i Frenclera Senatorska 18, oraz uproszona przez Redakcję księgarnia W. Guranowskiego, Senatorska Nr. 32.

Dziś d. 16 maja † Jana Nep. Kapł. M., Ubalda B.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca o g. 4. m. 08 Zach. o g. 7 m. 45.

Dr. JÓZEF RADZISZEWSKI
stałe ordynuje w Busku, jako
lekarz zdrojowy. 267

Zbrodniczy zamach.

Telegram urzędowy z Petersburga donosi: Dnia 29 kwietnia (10 maja), podczas przejazdu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza, Następcy Tronu, przez miasto Otsu w Japonii, szeregowiec policyjny zranił szabłą w głowę Jego Cesarską Wysokość. Złoczyńca chciał się powtórnie rzucić na Wielkiego Księcia, lecz upadł uderzony laską przez Księcia Jerzego Greckiego. Dzięki Bogu rana Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu jest lekką i nie przedstawia niebezpieczeństwa. Telegram nadesłany osobiście przez Jego Cesarską Wysokość, świadczy o dobrym stanie Jego zdrowia. Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz Następcę Tronu nie położył się do łóżka i zamierza dalej odbywać podróż bez zmiany marszruty.

Petersburg jest mocno wzburzony zbrodniczym zamachem na życie Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu. Cudowne ocalenie Jego Cesarskiej Wysokości przeważnie świadczy, że Najwyższy strzeże Rodzinę Cesarską. Rosja nie zapomni czynu Księcia Greckiego, który powstrzymał zbrodniczą rękę od powtórnego zamachu. (Ajencja północna).

Wiadomości Dworskie.

We czwartek, d. 14 i 15 b. m., z powodu ocalenia życia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia **Mikołaja Aleksandrowicza Następcy Tronu** od zamachu mordercy w Otsu w Japonii, w świątyniach wszystkich wyznań w Radomiu odbyły się dziękczynne modły.

Domy przystrojone były we flagi, a wieczorem iluminowane.

Dnia 18 maja, t. j. w poniedziałek, przypada rocznica urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia **Mikołaja Aleksandrowicza Następcy Tronu**. W dzień ten w świątyniach wszystkich wyznań w Radomiu odprawione będą solenne nabożeństwa.

OD REDAKCJI.

We czwartek ubiegły do redakcji naszej zgłosiło się parę osób z pośród inteligencji miejscowej z zapytaniem: „czy prawdą jest, (jak krążą pogłoski), że „Gazeta Radomska“ jest do sprzedania?”

W odpowiedzi na to dziwne dla nas pytanie i celem sprostowania fałszywych pogłosek, ukuty, jak nam wiadomo, w kole nieprzyjaznej piśmie naszemu koteryjki, Redakcja kategorycznie oświadcza, że „Gazeta Radomska“ pozostaje nadal w rękach dotychczasowego wydawcy, tymbardziej, że był jej dzięki coraz szerszemu uznaniu jest zapewniony.

Redakcja.

KRÓTKI RYS STATYSTYCZNY hypoteki gubernialnej radomskiej.

(Część II. Statystyka porównawcza.)

Zebrał i opracował

JAN ROMANOWSKI.

(Ciąg dalszy.)

Gdy zaś zsumujemy cyfry opłat, pobranych przez wszystkie trzy okresy, znajdziemy, iż w przeciągu lat 21, od aktów i w ogóle czynności przez notariuszów radomskich i wydziału hipotecznego zatławionych, skarb zyskał sumę rs. 771,498, zaś kasy miejskie i gminne rs. 151,685 (bez potrącenia 10-u procentów, które na rzecz pobierających tę ostatnią kwotę, odtrącają się); lecz do cyfry skarbowej winniśmy dodać jeszcze $\frac{1}{3}$ część z trzeciego okresu, o której na początku tego działu nadmieniam, a wtedy okaże się, iż działalność samych tylko rzeczonych notariuszów i wydziału hipotecznego dała na rzecz skarbu dochodu rs. 836,000,—a może i miljon.

Dział VI.

Z końcem r. 1869 znajdowało się w archiwum wydziału hipotecznego ksiąg, dla pojedynczych majątków zems.: młynów, osad, posiadłości i nieruchomości miejskich (nie licząc tomów drugich i trzecich) w ogóle 1,595; najwyższy numer hipoteczny nieruch. miasta Radomia był: 253. W ciągu r. 1870 przybyło i założono nowych 21 ksiąg hypot.; z tego z pierwiastkowej regulacji 5, z rozdziału na mniejsze części 16; z liczby zaś istniejących ksiąg zreponowano 4, pozostało więc na r. 1871 ksiąg 1612.

W r. 1871 utworzono nowych 17, w tem z pierw. regul. 2, z rozdziału 15, zreponowano 2, pozostało więc na r. 1872 ksiąg 1,627.

W r. 1872 założono 14, w tem z pierw. reg. 2, z rozdziału 12, zreponowano 3, zostało na r. 1873 ks. 1,638; w r. 1873 założono 25, w tem z pierw. reg. 4, z rozdziału 21, zreponowano 4, zostało na r. 1874 ksiąg 1,659; w r. 1874 założono 19, w tem z pierw. reg. 3 z rozdziału 16, zreponowano 3, pozostało na r. 1875 ksiąg 1,675; w r. 1875 założono z pierw. reg. 2 z rozdziału 14, razem 16, zreponowano 5, pozostało na r. 1876 ksiąg 1,686; w r. 1876 założono z pierw. reg. 2 z rozdziału 18, razem 20, zreponowano 2, pozostało na r. 1877 ksiąg 1,704; w r. 1877 założono z pierw. reg. 6 z rozdziału 21, razem 27, zreponowano 1, zostało na r. 1878 ksiąg 1,730; w r. 1878 założono z pierw. regul. 11, z rozdziału 42, razem 53, zreponowano 3, pozostało na r. 1879 ksiąg 1,780; w r. 1879 założono z pierw. reg. 7 z rozdziału 39, raz. 46, zreponowano 2, pozostało na r. 1880 ksiąg 1,824; w r. 1880 założono z pierw. reg. 5 z rozdziału 32, raz. 37, zreponowano 2, pozostało na r. 1881 ksiąg 1,859; w r. 1881 założono aż 79, w tem z pierw. reg. 13 z rozdziału 66, nadesłano z

Lublina 1 (Wojszyn) wysłano do Kielc ksiąg 43, (majątki położone w b. okręgu szydlowieckim, a w powiecie kieleckim) zreponowano 1, pozostało więc na r. 1882 ksiąg 1,895; w r. 1882 założono ksiąg 62, w tem z pierw. reg. 8 z rozdziału 54, wysłano do Lublina (Janiszów) 1, zreponowano 3, zostało na r. 1883 ksiąg 1,953; w r. 1883 założono 60, w tem z pierw. regul. 4 z rozdziału 56, zreponowano 1, zostało na r. 1884 ksiąg 2,012; w r. 1884 założono z pierw. reg. 7 z rozdziału 65, razem 72, zreponowano 2, zostało na r. 1885 ksiąg 2,082; w r. 1885 założono z pierw. reg. 6 z rozdziału 66, raz. 72, zreponowano 3, pozostało na r. 1886 ksiąg 2,151; w r. 1886 założono z pierw. reg. 2 z rozdziału 49, raz. 51, zreponowano 1, zostało na r. 1887 ksiąg 2,201; w r. 1887 założono z pierw. reg. 5 z rozdziału 39, raz. 44, zreponowano 3, zostało na r. 1888 ksiąg 2,242; w r. 1888 założono z pierw. reg. 3 z rozdziału 23, zaz. 26, zreponowano 6, pozostało na r. 1889 ksiąg 2,262; w r. 1889 założono z pierw. reg. 6 z rozdziału 21, raz. 27, zreponowano 4, zostało na r. 1890 ksiąg 2,285; w r. 1890 założono z pierw. reg. 5, z rozdziału 31, raz. 36, zreponowano 3, zostało na r. 1891 ksiąg 2,318. Tym więc sposobem w przeciągu lat 21 założono nowych ksiąg 824, najwięcej w powiecie radomskim i kozienickim z powodu obfitej kolonizacji, najmniej w powiecie końskim i sandomierskim; miastu zaś Radomiu przybyło ksiąg (niektóre numery otrzymały jeszcze i litery, np. 320, 320-a, 320-b.) 122, i dziś najwyższy numer hipoteczny jest 348, kilka zaś jeszcze ksiąg czeka swego terminu pierwiastkowej regulacji; od czasu zaś zbudowania kolei żelaznej ruch w tym przedmiocie ciągle się powiększa. Przeciwnie rocznie przybywa na całą gubernię ksiąg 41, w samem tylko archiwum hipoteki gubernialnej, nie licząc powiatowych, lecz ponieważ na liczbę 824 nowo utworzonych ksiąg ubyło jednocześnie, skutkiem odesłania do innych hipotek i zreponowania; w ogóle 101 ksiąg, tedy rzeczywisty przyrost ksiąg wynosi 723, gdy zaś do tej cyfry dodamy liczbę nowo-dokupionych drugich i trzecich tomów, do już istniejących, wtedy znajdziemy, że w przeciągu tych lat 21, archiwum hipoteczne zwiększyło się o 1,000 przeszło tomów, dla których pomieszczenie mieści się w jednym i tym samym, cokolwiek za szczupłym lokalu. (D. c. n.)

Za wiele pragnę.

Za wiele pragnę..., lecz, czyż moja wina,
Ze ja mam w piersi wrzącą krew, nie lody?
Ze chociaż ból doznane zawody,
Po każdej ranie nowy bój się wszczyna?
Czy to jam winien, że już z mlekiem matki
Wyssałem żądzę szczęścia i miłości?
Czy winno słońce, że świeci wieczności?
Czy winna ziemia, że ją barwią kwiatki?

Czy winna wiosna, że co rok kry łamie,
Chociaż ją ziemia w nowe więzy skruwa?
Czy winien wreszcie świat, że się posuwa
Naprzód na żadnej niewstrzymany tamie?
Za wiele pragnę..., więc na moją drogę
Więcej się cierni i boleści ściele.
Więcej mam cierpieć, bo kocham za wiele;
Lecz jam nie winien: nie kochać nie mogę!
Mortan.

Kandydaci

na sędziów gminnych i ławników
przedstawieni na tegoroczne wybory.

(Dokończenie.)

II-gi Okręg Sądowy.

Powiat Iłżecki.

1-szy gm. okr. sąd. Gmina Iłża: Hunter Jan, Zaborowski Leon, Kasperski Fran., Wołoszyński Kaz., Jaroszyński Jęd., Dąbrowski Fran., na ławn.

2-gi gm. okr. sąd. Gmina Sienno: Ciepielewski Karol na sędz.; Dutkiewicz Jan, Golewicz Fr., Zawiał Jan, Domański Ben., Sądrowski Woj., Pac Fran., Lachowski Lud., Socha Józef, na ławn. Gmina Rzecznów: Krakowiak Jan, Pastuszka Jęd., Sar Józef, Jaroszek Tom., Tomaszek Mich., na sędz. Gmina Wierzchowiska: Proszkowski Luc., Zacharski Wład., na ławn.

3-ci gm. okr. sąd. Gmina Mieczów: Rutkowski Wład., Groszkiewicz Rom., Denkiewicz Ant., Babiński Wł., Bojek Stanisław, Kamiński Jan, Fabiszewski Stan., Urbański Tomasz, Sdziński Ant., Kroczeński Ant., Amanowicz Mich., na ławn. Gmina Łaziska: Karbowski Józef, Sobolewski Jakób na sędz.; Gmina Ciepeliów: Biernacki Jęd. na ławn.

4-ty gm. okr. sąd. Gmina Chotcza: Krzysztozek Łuk., Sosita W., Michalski Antoni, Bojarski Józef, Gregorek Józef, Kaputy Serafin, Bujalski Józef na ławn.

5-ty gm. okr. sąd. Gmina Ciszycza: Zubrzycki Woj., Chechliński Al., Michalec Józef, Sadkowski Jan, Franc Jan, Arkuszewski Ign. na ławn.

6-ty gm. okr. sąd. Gmina Wielka-Wieś: Niemierycz Miecz., Kuźnicki Wład., Żądziwski Józef, Bojarski Józef, Giernardowicz K. Józef, Młynarczyk Ant., Leśkiewicz Karol na sędz. Gmina Skarżysko: Ciemieryński Was., Bilski Wal., Wiatr Stanisław na sędz. Gmina Lubienia: Gralec Winc., Orłowski Mich., Gębusia Wikt., na sędz.

7-ty gm. okr. sądowy. Gmina Wierzbnik: Sokoł Adam, Sokoł Winc., Tuz Jan, na ławn.

Powiat Opatowski. 1-szy gm. okr. sądowy. Gmina Baćkowice: Mruk Jan na ławn.

3-ci gm. okr. sąd. Gmina Jurków: Ziemiński Teofil na sędziego. Gmina Łagów: Kosztowniak Józef, Majewski Józef, Piontek Fran., Głębowicz Maks., Szochowicz Jęd., Pióro Paweł, na ławn.

4-ty gm. okr. sąd. Gmina Wasniew: Janicki Czesław St., Jastrzębiowski Tom., na sędz. Gmina Boleszyce: Fijałkowski Ant., na sędz. Gmina Kunów: Kempński Aleks., na sędz. Gmina Częstocice:

Murdzon Woj., Wójtowicz Mar. na sądziego.

5-ty gm. okr. sąd. Gmina Ruda kościelna: Kudelski Jakób, Waszczyk Ant., na ławn.

6-ty gm. okr. sąd. Gmina Lasocin: Morawski Ks., Owsiański Jan, Siejba Lud., Skowieracz Piotr, Dukat Jan, Siejba Ant., Kamiński Antoni, Biernasi Fran., Bereliś Jakób, na ławn.

Powiat Sandomierski. 1-szy gm. okr. sąd. Gmina Dwikozy: Kariski Winc., Targowski Julusz, Dowbór Roman, Wysomierski Sew., Zalewski Maks., Zalewski Jan, Kamocki Włodz., Majewski Al., Ciastek Ant., Laskowski Ant. na ławn.

2-gi gm. okr. sąd. Gmina Klimontów: Kubasiewicz Mik., Wróblewski Stan., Hołowski Karol, na ławn.; Zarzycki Hen., Werner Kaz., Rzepecki Fran., Lechowski Mich., Radziszewski Rom., na sędz. Gmina Górki: Reklewski Zdz., Moszczyński Mik., Chałajski Jan, Gąsiewski Winc., Przyłęcki Jan, Jabłoński Ed., Wilkowski Aleks., Chałajski Stefan, Zientarski Teofil, na sędz. Gmina Lipnik: Winnicki Wład, Kottkowski Emil, Gawron Kac., na sądziego.

3-ci gm. okr. sąd. Gmina Koprzywnica: Zarzycki Wacław, Strzyński E., Rudzki Albin, Zardecki Al., Kariski Wład., Pyszowski Wal, Podewski Tom., Liskiewicz Teofil, Klubiński Leon, Paliński Michał, Materkowski Fel., Kwasek Fran., Krakowiak Lud. na ławn.

4-ty gm. okr. sąd. Gmina Wiśniewa: Moroński Józef, Górski Mik., Jastrzębski Szym., Łomic Stef., Jagus Tom., na ławn.

Z miasta.

Wiadomości kościelne. Nabożeństwo w kościele parafialnym odprawiać się będzie w porządku następującym: Dziś, jako w wigilję uroczystości Zielonych Świąt o godzinie 5-tej nieszpory uroczyste, po których nabożeństwo majowe. W samą uroczystość, o godz. 6 1/2 jutrznia, o godz. 7-mej prymaria z wystawieniem Najśw. Sakramentu, o godz. 9-tej msza św., w czasie której przyjmować będą pierwszą komunję dzieci, o godz. 11-tej suma z procesją i kazaniem, o

godz. 4-tej po południu nieszpory z nabożeństwem majowym. W poniedziałek, jako w drugi dzień Zielonych Świąt, o godz. 9-tej msza św., o godz. 10-tej solenna wotywa, o 11-tej suma z kazaniem, o godz. 5-tej nieszpory z nabożeństwem majowym.

* W kościele po-Bernadyńskim w dzień Zesłania Ducha św. o godz. 9 1/2 nabożeństwo majowe, o 11-tej suma z kazaniem, o 5-tej nieszpory uroczyste. W poniedziałek świąteczny całodzienne nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu na sumie i nieszporach.

Przypominamy, że jutro, t. j. w Niedzielę, w Nowym ogrodzie odbędzie się zabawa na dochód *Czytelnia bezpłatnej*—instytucji, którą ze względu na jej pożytek popierać należy.

J. W. Naczelnik gubernji, rz. r. st. Majlewski, wyjechał we środę rano do Warszawy.

Dyrektor oddziału radomskiego Banku Państwa, p. Jasiński, powrócił wczoraj z Petersburga i objął czynności służbowe.

Prof. Kazimierz Kopytowski, dyrektor głównego Zarządu dr. żel. Iwanogrodzko-Dąbrowskiej w Warszawie, bawił we wtorek w mieście naszym, w sprawach służbowych.

Czytelnia bezpłatna w dalszym ciągu otrzymała od p. Władysława Wąsowskiego: „Ekonomia polityczna“ (w trzech tomach), przez Henryka Storch.

Otrzymujemy pismo następujące: Szanowny Panie Redaktorze! Nadpłacone mi przez Pana J. J. rs. 1 k. 35, jako niby wynagrodzenie za niepunktualność, składam dla biednych do uznania sz. Redakcji. W. P.

Bez zmiany. Dyrekcja dr. żel. Iwanogrodzko-Dąbrowskiej zawiadamia, że rozkład jazdy pociągów osobowych w letnim sezonie r. b. nie ulegnie żadnej zmianie.

Marsze wojskowe uczniów. We wtorek ubiegły pod gmachem gimnazjalnym w Ryuku, uczniowie wszystkich klas (oprócz klasy 8-jej) odbywali marsze wojskowe i deflady przy dźwiękach orkiestry, zorganizowanej również z wychowawców szkoły radomskiej.

Teatr polski. Artyści łódzcy

pierwszy raz wystąpią w mieście naszym jutro w teatrze letnim, w operetce p. t.: „Siedm Szwabów“.

Wyciągi konne na torze książąt Drucko-Lubeckich odbędą się stanowczo d. 20 i 21 maja. Zjazd sportowców ma być bardzo liczny.

Zaśmienie księżycy. W sobotę, dnia 23 maja, podczas pełni nastąpi całkowite zaśmienie księżycy. Początek zaśmienia dla Radomia nastąpi o godzinie 6 min. 4 po południu. Początek zaśmienia całkowitego o godz. 7 m. 2, koniec zaśmienia o godz. 9 m. 40.

Droga Dąbrowska. * Zarząd drogi Dąbrowskiej z d. 18 maja wprowadza nowe udogodnienie.

Między Kielcami a Warszawą, przy pociągach nocnych № 3 i 4, kursować będą wagony, z których nie będzie potrzeba się już przesiadać w Iwanogrodzie, a bezpośrednio jechać będzie można do Warszawy.

* Droga Dąbrowska stara się o zawarcie konwencji z drogą Nadwiślańską, mającej na celu przyspieszenie transportowania towarów z dr. Nadwiślańskiej na drogę Dąbrowską.

Konwencja ta, dużego znaczenia dla kupców i przemysłowców, podpisana będzie w tych dniach.

Telegramy niedoreczone za okazaniem legitymacji odebrać mogą w miejscowym urzędzie telegraficznym: z Warszawy, Antonina Rajkowska w Kadrobie; z Piotrkowa, Marja Parol, dom Sawickiego; z Lubartowa Lejbusz Wejsel; z Petersburga Edward Angewicz; z Permy, oficer artylerji Jegorow.

Z okolicy.

W Kozienicach i należącym do niego Wójtostwie, z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spaliło się 13 stodoł, należących do Ciesielskiego, Siczków, Kacperka, Lachewicza, Stachury, Jurgi, Tokarczykowej, Śmietanki, Pyszyńskiego i Jakubowskiego, ubezpie. na rs. 1,900 i nieubezpieczona obra Paskerskiego, w której zgorzało 3 sztuki bydła rogatego, koń i 2 świnie.

W Czarzewicach, w podpaleniu sponął młyn wodny należący do właściciela te-

goż majątku p. Ignacego Arkuśzewskiego, ubezpie. na rs 2,030.

Z kraju.

W Warszawie, wczoraj w 2 gim departamentem karnym izby sądowej, rozpoczęła się ponowna rozprawa Aleksandra Bartenjewa o zabójstwo Wisnowskiej.—Ostatni przed ferjami koncert „Lutni“ powiódł się świetnie. Publiczność śpiewaków przyjmowała z entuzjazmem.

Częstochowa oświetloną będzie elektrycznością. Magistrat zawarł już z p. Iwanowskim kontrakt, na mocy którego p. I. zobowiązał się oświetlić miasto lampami łukowymi. Częstochowa wyprzedza miasta gubernjalne!

Caprivi wobec polaków poznańskich.

Na jednym z posiedzeń sejmiku pruskiego, kanclerz Caprivi z okazji interpelacji posła ks. Jazdzewskiego, w sprawie praw wyjątkowych w Poznaniu, a zwłaszcza wobec działalności komisji kolonizacyjnej — wypowiedział dłuższą mowę.

Z przemówienia nowego kanclerza, każdy przekonać się może, że rząd pruski nie myśli wcale o ustępstwach zasadniczych dla żywołu polskiego w Poznaniu i nie jest w zamiarze folgować germanizacji.

Wprawdzie, jak zapewnia Caprivi, rządowi jest wiele przyjemnym — przychylniejsze dla rządu stanowisko polaków, ale nie może ono być *powodem* do zmiany ustaw, od których rząd pruski odstąpić *nie chce i nie może!*

Dosłowny tekst mowy Capriviego przekonywa, że twierdzenie to nie mijają się z prawdą:

„Na pytanie p. posła (mówi p. Caprivi): czy rząd zgodzi się na zniesienie ustawy kolonizacyjnej, odpowiedzieć muszę przecząco. Rząd nie chce zmienić obecnej ustawy. Pan poseł uzasadnia swe żądanie tem, że ustawa nie działała ani ekonomicznie, ani politycznie. Otóż rząd nie podziela tego zapatrywania, a nawet, gdyby je podzielał, nie miałby ochoty wystąpić z żądaniem zniesienia u-

stawy. Rząd poznał skutki tej ustawy i spodziewa się, że, jeżeli ustawa dłużej będzie istniała, skutki będą widoczniejsze. „Pan poseł mówił, że rząd chce się pozbyć polaków“. I temu twierdzeniu winniem zaprzeczyc. My nie chcemy pozbyć się polaków, my chcemy z nimi żyć wspólnie, ale chcemy z nimi żyć wspólnie tylko pod takimi warunkami, jakie nam dyktuje *dobro i utrzymanie państwa pruskiego*. Stosunki w W. ks. Poznańskim w ciągu lat nie zmieniły się do tego stopnia, ażeby rząd miał wypuścić z rąk te środki, które wówczas uważał za potrzebne, by przynależności W. ks. Poznańskiego do państwa pruskiego silny dać wyraz. Nie sądzę, żeby w ostatnim czasie żywołu niemiecki większe zrobił postępy w porównaniu z polskim. W ogólności stwierdzono w latach: od 1867 — 1886 przyrost polaków; gdy w r. 1867 stopień procentowy całej ludności, tylko polskiego w domu używającej języka wynosił 54.86%, w r. 1886 wynosił 57.69%.

Pod względem wewnętrznej wartości, żywołu polski także się nie cofnął. Za rządów pruskich i za przyczynieniem się rządu pruskiego, w niemałej mierze przez sekularyzację klasztorów polskich, z których użyto środki na wyposażenie szkół polskich i gimnazjów, wytworzył się w Księstwie stan średni, który jest silną podporą żywołu polskiego, tak, że jestem zdania, iż nie tylko pod względem liczebnym, ale również pod względem wewnętrznej wartości, żywołu polski zrobił postępy.

P. poseł wystosował do mnie pytanie, czy obecny rząd zajmując stanowisko ks. Bismarcka i stanowisko to określił w ten sposób, że on pałał nienawiścią ku polakom. Muszę już to pozostawić p. posłowi, ażeby osądził we własnym sumieniu, czy zdanie to trafne jest wobec ks. Bismarcka. Wobec obecnego rządu jest ono mylnem. My nie mamy żadnej nienawiści do polaków. Uważamy ich za współobywateli, — czasami za uciążliwych współobywateli, czasami też za zbłąkanych obywateli z naszego stanowiska, ale zawsze za naszych współobywateli, z którymi wspólnie pracować dla dobra państwa będzie dla nas zawsze przyjemnością.

Co do ustawy kolonizacyjnej i co do całego politycznego życia, to stoimy na gruncie ustawy i chcemy, istniejące ustawy względem polaków i względem Niemców, dla polaków i dla Niemców w równej mierze wykonywać!

Jeżeli więc ze strony polaków wyrażono życzenie zbliżenia się większego do rządu, to może to tylko nam być pożądanem. Ale jest przecież naturalnem, że, kiedy to niespodziane życzenie w r. z. w praktyce znalazło wyraz w ten sposób, że koło polskie, które się zawsze sprzeciwiało pomnożeniu siły wojskowej niemieckiej, głosiło za pomnożeniem, żeśmy sobie wtedy zadali pytanie: co jest za powód tej zmiany dotychczasowego zachowania się? Jeżeli przez przeszło 100 lat Niemcy i Polacy nie żyli z sobą w przyjacielskich stosunkach, to łatwo zrozumieć, że ten zwrot, choć pocieszający, wywołał zdziwienie!

Można było sądzić: czy ustawy, na które się polacy tak uskarżali, ustawa językowa, ustawa sądowa, ustawa szkolna, czy one doprawdy tak silny odniosły skutek, że po stronie polaków ustępstwo się pojawia jako skutek — lub czy polacy rząd obecny uznają za coś otiar-

wać, czego nie mogli uczynić wobec dawniejszego rządu. Rząd przyjął tylko do wiadomości fakt, że usposobienie polaków stało się przychylniejsze. Nie mógł jednak rząd zapomnieć, że w epoce, w której W. ks. Poznańskie połączone jest z państwem pruskiem, były czasy, w których podobne brzmiały głosy. Pozwól sobie przypomnieć pierwsze czasy panowania Fryderyka Wilhelma IV — nie chcę przypominać tego, co potem nastąpiło, aby nie nadawać debacie ostrego tonu, gdyż dziś po raz pierwszy miałem przyjemność słuchania mowy preoipianta; starałem się jednak poinformować i mogę z przyjemnością stwierdzić, że ton dawny był dzisiaj był łagodniejszy niż dawniej. Nie chciałbym się do tego przyczynić, by dawny ton powrócił. Zapowiedź tego łagodniejszego tonu słyszeliśmy wprawdzie, ale zupełnej dlań wiary brak nam było tu i owdzie, ale... zrobić pierwsi początek, a wtedy my pójdziemy za wami.

My stoimy, powtarzam to, na gruncie ustawy i sądzimy, że mamy wtedy silny grunt pod nogami. Naraz przychodzą współobywatele polscy, którzy tak długo byli rozgiewani i kiwają na nas: przyjdźcie! My jesteśmy zbyt ostrożni, ażebyśmy mieli silny nasz grunt opuścić i wstąpić na teren nieznan, prowadzeni przez naszych nowych przyjadł. Ale nie chcemy tego odrzucać, przeciwnie w niektórych drobnych rzeczach poczyniliśmy pewne ustępstwa.

Postępujcież dalej na tej drodze porozumienia, a ułatwie rządowi i Niemcom w księstwie dalsze wspólne postępowanie. Wobec jednego z tych panów, którzy ze mną o tem mówili, użyłem porównania: robicie wobec nas móg przyjaźniejszą i cieszy nas to, ale nie możecie żądać, ażebyśmy wam rzucili się na szyję. Chcemy być znowu grzeczniejszymi, ale wolimy czekać, jak dalej się rzecz będzie miała, z tym przychylnym dla rządu rozwojem stosunków i będziemy w tej mierze za wami postępować, w jakiej wy pójdziecie naprzód. Na zniesienie ustawy kolonizacyjnej, którą zaliczamy do najważniejszych, motywa przychylności, z jaką się do nas z drugiej strony zbliżono, nie są dziś ważnym.

Przewodnik adresowy firm przemysłowo-handlowych. Zakład zegarmistrzowski Romualda Kozerskiego, ulica Lubelska, wprost cukierni W-go Ewerta, poleca wybór zegarków złotych, srebrnych, niklowych i czarnych, oraz regulatorów Freiburskich. Do zakładu tego potrzebny jest uczeń.

Zakład blacharski Bolesława Jabłońskiego, ul. Szewka, dom Helemana, poleca z nadchodzącą wiosną: krycie dachów, reperacye, malowanie. Na składzie zawsze: lampy i trumny metalowe. Wszystko po cenach przystępnych. 149

Obuwie męskie, damskie i dla dzieci, wykończone pięknie, z materiału wyborowego, po cenach przystępnych, poleca Leopold Dutkowski, ul. Lubelska, dom I. Baumingera. 153

Z gazet ruskich. „Nowoje Wremia“ pisze: „Wszehświatowy kahał żydowski Alliance Israélite Universelle rozpoczął kampanję przeciw finansom Roskim pod przewodnictwem domu Ruzszylów — naczelnika żydostwa społecznego. I dziś, jak za dni onych, żydzi zostali wiernymi swojej odwiecznej taktyce: starają się wciąż pozyskać równouprawnienie za pomocą nacisku na rządy, od których zezwolenia rzecz ta może zależeć. Tak postępowali oni w wiekach średnich w Europie zachodniej, tak postępowali w Niemczech i Austrii

wać, czego nie mogli uczynić wobec dawniejszego rządu. Rząd przyjął tylko do wiadomości fakt, że usposobienie polaków stało się przychylniejsze. Nie mógł jednak rząd zapomnieć, że w epoce, w której W. ks. Poznańskie połączone jest z państwem pruskiem, były czasy, w których podobne brzmiały głosy. Pozwól sobie przypomnieć pierwsze czasy panowania Fryderyka Wilhelma IV — nie chcę przypominać tego, co potem nastąpiło, aby nie nadawać debacie ostrego tonu, gdyż dziś po raz pierwszy miałem przyjemność słuchania mowy preoipianta; starałem się jednak poinformować i mogę z przyjemnością stwierdzić, że ton dawny był dzisiaj był łagodniejszy niż dawniej. Nie chciałbym się do tego przyczynić, by dawny ton powrócił. Zapowiedź tego łagodniejszego tonu słyszeliśmy wprawdzie, ale zupełnej dlań wiary brak nam było tu i owdzie, ale... zrobić pierwsi początek, a wtedy my pójdziemy za wami.

My stoimy, powtarzam to, na gruncie ustawy i sądzimy, że mamy wtedy silny grunt pod nogami. Naraz przychodzą współobywatele polscy, którzy tak długo byli rozgiewani i kiwają na nas: przyjdźcie! My jesteśmy zbyt ostrożni, ażebyśmy mieli silny nasz grunt opuścić i wstąpić na teren nieznan, prowadzeni przez naszych nowych przyjadł. Ale nie chcemy tego odrzucać, przeciwnie w niektórych drobnych rzeczach poczyniliśmy pewne ustępstwa.

Postępujcież dalej na tej drodze porozumienia, a ułatwie rządowi i Niemcom w księstwie dalsze wspólne postępowanie. Wobec jednego z tych panów, którzy ze mną o tem mówili, użyłem porównania: robicie wobec nas móg przyjaźniejszą i cieszy nas to, ale nie możecie żądać, ażebyśmy wam rzucili się na szyję. Chcemy być znowu grzeczniejszymi, ale wolimy czekać, jak dalej się rzecz będzie miała, z tym przychylnym dla rządu rozwojem stosunków i będziemy w tej mierze za wami postępować, w jakiej wy pójdziecie naprzód. Na zniesienie ustawy kolonizacyjnej, którą zaliczamy do najważniejszych, motywa przychylności, z jaką się do nas z drugiej strony zbliżono, nie są dziś ważnym.

Przewodnik adresowy firm przemysłowo-handlowych. Zakład zegarmistrzowski Romualda Kozerskiego, ulica Lubelska, wprost cukierni W-go Ewerta, poleca wybór zegarków złotych, srebrnych, niklowych i czarnych, oraz regulatorów Freiburskich. Do zakładu tego potrzebny jest uczeń.

Zakład blacharski Bolesława Jabłońskiego, ul. Szewka, dom Helemana, poleca z nadchodzącą wiosną: krycie dachów, reperacye, malowanie. Na składzie zawsze: lampy i trumny metalowe. Wszystko po cenach przystępnych. 149

Obuwie męskie, damskie i dla dzieci, wykończone pięknie, z materiału wyborowego, po cenach przystępnych, poleca Leopold Dutkowski, ul. Lubelska, dom I. Baumingera. 153

w ciągu ostatnich lat 50-ciu i osiągnęli nie tylko równouprawnienie, lecz nawet przewagę. Na szczęście, nie udało im się to w Rosji i, mamy nadzieję, nie uda się nigdy. Już niejednokrotnie przedstawiciele izraelitów: Crémieux, Montefiore zwracali się z prośbami w kwestji emancypacji żydów do spoczywającego w Bogu Monarchy rosyjskiego, a do niektórych z byłych ministrów finansów z propozycją przyjęcia z pomocą finansom ruskim, byleby tylko mogło być pozyskane dla izraelitów równouprawnienie. W swoim czasie próbowano nawet grozić. Nic jednak nie pomogło i żydzi nie zyskali pomimo niewątpliwych kłopotów, w jakich znajdowały się dawniej finanse ruskie. Teraz jednak sytuacja znacznie się zmieniła, finanse się poprawiły, a jednak żydzi trzymają się względem Rosji dawnej swojej taktyki.

„Kahał żydowski omylił się w swych rachubach. Wielkiej krzywdy nie zrobiła Rosji i odmowa Rotzszyla, konwersja bowiem przed jej późniejszą dokonana bez jego udziału. Wywołane wskutek zajścia przykłego wahania kursu nie wychodzą po za granicę zwykłych zniżek, a za to nikt już dziś w Rosji nie będzie śmiało upomnieć się, aby żydom nadane były nowe prawa.

„Niedość na tem: trzeba osłabić żydów, korzystając z dogodnej chwili i stworzyć dla nich takie warunki, aby na przyszłość nie mogli wyrządzać nikomu szkody. Położenie kresu eksploatacji chrześcijan przez żydów, wydanie nowego prawa przeciw lichwie i zarządzanie innych jeszcze środków ochronnych przeciw kupiectwu żydowskiemu będzie jedynie dowodem oględności na przyszłość. Jeszcze przed ogłoszeniem w Austrii prawa o lichwie, której do pewnego stopnia ograniczyły geszety żydowskie, w Rosji sporządzony został podobny projekt, na nieszczęście jednak pozostał on bez dalszych konsekwencji i nie był nigdy należycie opracowany. A jednak, im dotychczas daje się uczuwać przemoc żydowska, tem więcej należy zwracać pilną uwagę na to, aby żydzi, mieszkając wśród nas, nie stali się za jakie 50 lat naszymi panami, jak to się dzieje w Niemczech, Austrii, a nawet w Francji, pomimo ich małej liczebności w tym ostatnim kraju.

„Oprócz środków prawodawczych, są jeszcze inne, które, odpowiednio zastosowane, mogłyby położyć kres dalszemu wzrastaniu bogactwa żydowskiego i wpływu żydowskich. Byłoby np. pożądanem, aby niektóre koleje i linje wodne wewnętrzne uwolnione zostały od monopolu żydowskiego, aby przemysł naftowy na Kaukazie mógł być uwolniony od przewagi Rotzszyla, aby usunięto żydów od dostaw rządowych, aby rozciągnięto pilną kontrolę nad działalnością kantorów bankierskich, które po większej części są własnością żydów, aby pozyskano żydowskie kasy zaliczeń itd. Wogóle należałoby przedsięwziąć energiczne środki przeciw przemocy żydowskiej, aby uwolnić Rosję od tego ucisku, pod którym uginą się Europa, płacąca dziś drogę za swój błąd, jaki popełniła, emancypując swoich żydów.“

Polityka. Wiadomość o zamachu fanatyka japońskiego na życie Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu lotem blyskawicy obiegła całą Europę. Według telegramu nadanego z Szanghina do dziennika „Standart“ Jego Cesarska Wysokość przybył do Otsu, celem zwiedzenia piękności

wycieczek w pobliżu tego miasta. Winny zamachu, japończyk z pochodzenia, nazywa się Tuda-Sanco i służył w policji. Jego Cesarską Wysokość Cesarzowicz Następcę Tronu ciął on szabłą w głowę. Ze zbrodniarz miał na celu zamordowanie, nie ulega wątpliwości, lecz tylko dzięki temu, że kapelusze Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu był gruby i silny, rana okazała się na szczęście względnie lekką. Mówią, że rana przedstawia szramę, zadaną szabłą na czole i nie ma charakteru groźnego. Mówią nadto, że Mikado i jego ministrowie zasmucili się głęboko tym nikczemnym zamachem na pożądanego i wysoce czczonego Gościa. Wypadek ten wywarł na naród japoński wrażenie wysoce bolesne. Donoszą, że zbrodniarz jest warzatem i że był utracił świadomość z powodu wyrządzenia mu jakiejś niesprawiedliwości, a do zbrodni popchnęła go przypadkowa obecność Wysokich Osób. Mikado i ministrowie japońscy odjechali natychmiast do Kioto, aby wyrazić ubolewania i współczucie z powodu tego wypadku.

Z Pragi czeskiej donoszą: Wczoraj nastąpiło otwarcie wystawy narodowej. Cała Praga przybrana świątecznie na przybyście spodziewanych dostojnych gości. Wszyscy się cieszą, że Niemcy czeszy odmówili udziału, w ten bowiem sposób wystawa otwarta przez arcyksięcia Karola jest ściśle narodową, a przedstawia się okazale.

„Kreuzzeitung“ zamieszcza gwałtowny artykuł, wymierzony przeciwko organowi Bismarcka „Hamburger Nachrichten“. Dziennik ten, jak powiada „Kreuztg“, raz przedstawia międzynarodową sytuację jako niebezpieczną, i pokój jako zagrożony, nie dlatego, żeby tak rzeczywiście było, lecz dlatego, że „żywołu uśmiechający“ Bismarck, nie znajduje się już u steru rządu; to znowu propaguje politykę, która musi zrazić do Niemiec wszystkich sąsiadów. Dawniej było dogmatem, że cały kraj powinien bezwzględnie popierać zagraniczną politykę rządu, teraz widocznie jest rzeczą patriotyczną stawiać jej przeszkody na każdym kroku i wszędzie siać zaniepokojenie i nieufanie. Stan taki jest niemożliwy. Nikt nie zajmuje tak wysokiego stanowiska, któreby mu nadawało prawo do rozmaitych entreprzy, które uważa się za każdego innego, jako szkodliwe dla interesów kraju. Sposób, w jaki „Hamb. Nachr.“ podszuczują przeciwko Austro-Węgrom mógłby spowodować zerwanie długoletniego stosunku z najwerniejszym sprzymierzeńcem.

Sprawozdawca belgradzki do „Gazety Kolońskiej“ podaje nową wersję o motywach przytoczonych przez królową Nataliję wobec hr. Hunyady dla usprawiedliwienia odmowy wyjazdu z kraju.

„W niniejszym wypadku, miała powiedzieć matka króla Aleksandra, chodzi o skrytykowany zamach na zasadę dynastyczną w ogóle, a dynastję Obrenowiczów w szczególności. Czy zdarzył się gdziekolwiek na świecie wypadek, ażeby w stosunkach normalnych, parlament przez rezolucję uchwalił wygnanie z kraju członków panującego domu Królewskiego? Tym sposobem stać się może, że członkowie skupczyni objawiają któregośkolwiek dnia zyczenie wydalenia samego króla za granicę. Takiemu zamachowi na prawo dynastji, której przedstawicielem jest mój syn, nie chce się poddać bez protestacji.“

Wobec dawniejszego rządu. Rząd przyjął tylko do wiadomości fakt, że usposobienie polaków stało się przychylniejsze. Nie mógł jednak rząd zapomnieć, że w epoce, w której W. ks. Poznańskie połączone jest z państwem pruskiem, były czasy, w których podobne brzmiały głosy. Pozwól sobie przypomnieć pierwsze czasy panowania Fryderyka Wilhelma IV — nie chcę przypominać tego, co potem nastąpiło, aby nie nadawać debacie ostrego tonu, gdyż dziś po raz pierwszy miałem przyjemność słuchania mowy preoipianta; starałem się jednak poinformować i mogę z przyjemnością stwierdzić, że ton dawny był dzisiaj był łagodniejszy niż dawniej. Nie chciałbym się do tego przyczynić, by dawny ton powrócił. Zapowiedź tego łagodniejszego tonu słyszeliśmy wprawdzie, ale zupełnej dlań wiary brak nam było tu i owdzie, ale... zrobić pierwsi początek, a wtedy my pójdziemy za wami.

KAZIMIERZ LASKOWSKI.

Z galerji swojskich typów:

3. Ruchla Tiulik.

(Ciąg dalszy.)

Daleko poszukacie takiej kupcowej, jak Ruchla Tiulik! I bogaczka i familjantka — z takiego już rodu jest. Cały ród Tiulików taki zdatny — same najbogatsze osoby, najpiękniejsze kupcy w Koszerowie. Wszyscy mają wcale dobre utrzymanie — swoją posiadłość. Najpiękniejsze budynki w Koszerowie, trzy kamienice murowane do kogo należą? Do Szymchy Tiulika. Kto ma największy sklep delikatesowy, porządny zajazd i numera dla gości? Ruchla Tiulik jego córka. Kto dzierży mostowe? Jankiel Tiulik. Kto trzyma propinację? Mendel Tiulik. Kto ma największą jatkę na cały Koszerów? Uszer Tiulik — czasem bije i dwie sztuki w tydzień.

Alle największy brylant w całej familji, najgrubsza osoba był stary Mojsie Tiulik, rabin koszerowski (niech jeszcze dwa tysiące sabatów świętuje); bardzo znany rabin, człowiek uczony, a patriarchy całego rodu Tiulików. Dla czego miał takie nazwanie Tiulik, a nie inne, wielka ciekawość! Mówili starzy ludzie, co on pierwszy do Koszerowa, nim został rabinem, sprowadził tiuliki i na tej spekulacji zrobił bardzo ładny grosz. Ale to było dawno — teraz on już nie handluje, teraz on nie tiulik, ale najpiękniejsza koronka, najradyńniejsza wstawka jest. Jaki z niego sławny, znany rabin, to cała historia! mało powiedzieć: to dubeltowa historia, to całe dwie historie!

Kiedy pierwszy raz miano brać żydków do wojska i wspomnieć brzydki taki paskudny interes to w całym Koszerowie nie było ani

jednego Machabeusza, któryby z ochotą chciał iść. Kto służył z bagnetem wywijać, albo z piłą na koniu jeździć — to nie jest żydowski kawałek chleba.

Wtedy Mojsie-rabi, słysząc wielki gwałt — głośny lament, straszny kram... wezwał na radę cały kahał. Co tam uradzili nie wiadomo. Gdzie tyle uczonych głów myśli, tam i mądry sposób się znajdzie. Pojechał Mojsie-rabi do powiatu i złożył naczelnikowi deklarację na piśmie, dał rabińskie słowo „chejrym“, że on na termin wszystkich popisowych żydków na plac dostawi — wszystkich, prócz tych, co będą leżeć na kirkucie. Dał słowo i naczelnik przystał, bo żaden nieboszytek w wojsku potrzebuje nie jest. Wszyscy się dziwili — zwyczajne, proste rozumy, po co Mojsie-rabi dał takie słowo? A to był właśnie sposób — mądry sposób. Jak przyszedł dzień odbioru, Mojsie-rabi wybrał młodszych żydków, co najzdrowszych, co najzdolniejszych kawalerów, każdemu kazał wziąć w kieszeń kawałek chały i po jednym śledzi. Wszyscy myśleli, co już przyszedł na nich ostatni dzień — czarna godzina! Myśleli, głupie barany, co Mojsie-rabi na to kazał brać im wiktualy, żeby w powiecie mieli co jeść. Czazeli plakać... A Mojsie-rabi rozmiał się tylko, że u nich taki krótki rozum i kazał wszystkim iść na kirkut i tam leżeć — leżeć spokojnie, aż do nowego rozkazaniam. Wtedy wszyscy zrozumieli, na co Mojsie-rabi dał „chejrym“ i jaki mądry sposób obmyślił.

Do powiatu zaś odwiózł Mojsie-rabi, bo słowo trzeba trzymać drugą partję żydków — same braki, sam wysortowany towar. Każdy miał jakiś feler, kawałek niedokładności. Byli i kulawi, i ślepi na jedno oko, i z wyrzutem na głowie, było i paru głuchych. Naczelnik obejrzał całą chorowitą gromadę, dziwił się

Z targów.

W Radomiu na targu dnia 14-go maja 1890 roku płacono: korzec pszenicy rs. 8.00—8.50, żyta rs. 5.85—6.10, jęczmienia rs. 4.00, korzec owsa rs.—3.00, korzec tatarski rs. 4.30, kartofli rs. 1.50, korzec lębina niebieski i żółty. 3.00—3.20, wyka 3.75.

W Warszawie dnia 14-go maja 1891 roku, według „Gazety Handlowej“ płacono korzec pszenicy rs. 8.45, korzec żyta rs. 6.75, korzec jęczmienia rs. 5.00, korzec owsa rs. 3.65.

Okowita. W Warszawie d. 14-go maja usposobienie na okowicie było słabe, płacono za wiadro 100^o w sprzedaży hurtowej 10.99, za wiadro 78^o—rs. 8.57.

Na giełdzie warszawskiej dnia 14-go maja płacono:

Marki niemieckie	rs. 41.75	za 100
Guldeny austriackie	„ 72.15	„
Franki	„ 33.80	„
Funty szterlingi 1 £.	8.48	„

Kraków dnia 14 maja.
Ruble 138.50 płacono; 139.50 żądano.
Berlin, dnia 14 maja. Ruble 240.90.

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje do wiadomości, iż nieodebrane przez interesantów towary, przybyłe na st. Radom 13/25 i 15/27 marca r. b. wyroby tabaczne 1 szt., 2 pud. 10 f., ze st. Czerkasy od Zaryckiego na okaziciela za Nr. 883 i sprzęty domowe, 2 szt. 4 pud., od Kreczmora dla Wąsowicza ze st. Rostow za Nr. 5,294, na zasadzie art. 90 ogólnej ustawy dróg ros., podlegają sprzedaży przez publiczną licytację, po upływie 3 miesięcy od dnia ostatniego trzykrotnego ogłoszenia. (O sprzedaży nastąpi osobne ogłoszenie.)

Zarząd drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej podaje niniejszem do wiadomości, iż poszukuje kopalni żwiru (balastjeru), odległej nie więcej jak sześć wiorst od linii i uprasza właścicieli stosownych gruntów o złożenie ofert na sprzedaż lub dzierżawę balastjeru z dokładnym wymienieniem miejscowości w kancelarii dyrektora drogi żelaznej Iwan-Dąbrowskiej w Radomiu, przy ulicy Lubelskiej, w domu W-go Dębowskiego.

Gorzycza biała, do siewu — do sprzedania. Centnar rs. 3 kop. 75 w Rogalinie, stacja pocztowa Białoobrzegi.

Letnie mieszkania do wynajęcia w STARACHOWICACH, w bliskości stacji kolei Dąbrowskiej Wierzbnik, pierwsza stacja za Bzinem. Wiadomość w Wierzbniku, u naczelnika stacji.

Zaluzye.
z najlepszej blachy falistej stal. dostarcza tanio
WILH. TILLMANN'S
w Pruszkowie,
pod Warszawą,
fabryka blachy falistej, zakład cynkowania, olowiania i konstrukcji żelaznych. 279-12

Wosadzie Jastrzab potrzebne jest pobielenie kościoła parafjalnego z poprawą sufitu. Ktoby zechciał podjąć się roboty, raczy obejrzeć i złożyć deklarację na plebanji ze wskazaniem swego adresu, do pierwszych dni czerwca r. b. 278-4

Nauczycielka polka, z patentem gimnazjalnym siedmioklasowym i z prawem na złoty medal, poszukuje miejsca na wieś na czas wakacji, dla przygotowania do zakładów naukowych żeńskich wszystkich klas, a do gimnazjów męzkich do klasy wstępnej i pierwszej. Wiadomość w Redakcji.

Une demoiselle Française désier trouver une place au près de jeunes enfants de huit a dix ans, dans une bonne famille, de suite. Ainssi qu' une demoiselle Allemande, connaissant un peu de Français adresse les offres au bureau du journal „Gazeta Radomska“.

Kupię szczeniaka starszego, z rasą wielkich psów podwórzowych; meble gięte w dobrym stanie, oraz łóżka żelazne mocnej roboty. Oferty z dokładnym adresem proszę składać w Redakcji „Gazety Radomskiej“ pod lit. B.

10 rs. nagrody dla oddawcy.
Zgubiono patkowski damski zegarek złoty lit. J. A. i łańcuszek z pieczętką. Oddać w Redakcji. 281-2

Są do nabycia w księgarniach dzieła naukowe, pedagoga Plato v. Reussnera:

NAJLEPSZA METODA
do nauczania się **BEZ NAUCZYCIELA** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3-**ch MIESIĄCACH**, po angielsku w 2-**ch LEKCJACH**. Cena Metody niemieckiej kurs niższy 75 k., kurs wyższy rs. 1 k. 60. Komplet, (oba kursa razem) **TYLKO 2 rs.** Metoda angielska z wymową, kurs niższy k. 75. **NAJLEPSZY ELEMENTARZ POLSKO-NIEMIECKI i RUSKO-NIEMIECKI** z wymową, z 14 wzorkami pisma i 200 rycinami k. 35, 20, i 10. **NAJNOWSZY ELEMENTARZ POLSKI** z 20 wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem **340 FIGUR**, tudzież ze wskazówkami pedagogicznymi k. 25, 20, 15, 10 i 4. Powieść **ALI BABA** i **40 ZBOJCÓW** k. 15. Powieść **MYŚLIWI GIEMZ** 10 k. Na przesyłkę pocztową dopłata do każdego rubla po k. 20.

Skład główny u autora (Reussnera) ul. Marszałkowska 142, w Warszawie.

FOLWARK
włók 15, morgów 18 z zabudowaniami dobrymi. Dwór ładny murowany, ogród owocowy duży, owoce wyborowe, 6 sadzawek rybnych, za bardzo przystępną cenę do sprzedania lub wdzierżawienia. Wiadomość u właściciela F. Drzewińskiego, (w magazynie mobli) w Radomiu. 268-2.

Długoletnia i korzystna dzierżawa od S-go Jana, kapitał potrzebny w gotówce rs. 10,000. Adres w Redakcji. 277-5

KAPELUSZE DAMSKIE
ubieram podług najświeższych modeli.
Ulica Lubelska,
dom W-go Sędzиковskiego
(gdzie hotel Sandomierski), oficyna lewa, I-sze piętro.
266-4 **Marczewska.**

Dr. med. L. Stanowski.
Lekarz-specjalista w chorobach wewnętrznych i nerwowych (elektroterapii, masażu i szwedzkiej gimnastyce).
Godziny konsultacyjne od 10—11 przed poł., od 3—5 po poł.
Poliklinika dla niezamożnych od 8¹/₂—9¹/₂ przed poł.
Gdańsk. Heilige Geistgasse 94. 273-3

ZAKOPANE Stacja klimatyczna. Poczta i telegraf.
Perła tatrzańska. Na miejscu apteka.
Zakład wodolecznicy D-ra Chramca otwarty cały rok. Do końca czerwca ceny niższe, a to dziennie od 3 złr. 50 ct. począwszy, za pokój kompletnie urządzone z poscielą, pożywieniem i kąpielą. Goście korzystają bezpłatnie z zakładowej biblioteki, billardu, fortepianu, czytelni, kregielni i gimnastyki. Na żądanie posyła się regulamin, obowiązujący w zakładzie leczniczym na Chramcówkach.
Z powodu licznego zjazdu gości w sezonie letnim, uprasza administracja zakładu o listowne lub telegraficzne poinformowanie się przed przybyciem, czy pokój na razie jest do dyspozycji.
Dr. A. Chramiec dyrektor i właściciel zakładu wodoleczn. na Chramcówkach. 218-2
M. Jaroszyński administrator.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
KAROLA GYPEL
w Radomiu, ulica Lubelska, dom W-go Lichtensztajna,
poleca: Najlepsze, najpraktyczniejsze Maszyny do szycia wszelkich systemów, taniej 10% od cen, praktykowanych w innych składach, na spłaty tygodniowo po rs. 1. Igły wyborowego gatunku i oliwę najlepszą i taniej.
Wyżymaczki i welocypedy (Rowery).
Przyjmuje maszyny wszelkich systemów do reperacyi. 28-63



SOLEC
w gubernji Kieleckiej, powiecie Stopnickim — Wody siarczane-słone, jod i brom zawierające;
kąpiele mineralne, mułowe, masaż i elektroterapia. Lekarz zakładowy z Warszawy **Wł. Danilewski**. Baie, reuniony, czytelnia, fortepian, muzyka w drugim sezonie, wycieczki. Mieszkania wygodne, hotel, restauracja, po cenach niskich.
Sezon od 20-go Maja do 15-go Września.
Droga do Kielc koleją, skąd mil 8 karetką pocztową lub dorożką.
Koszt kuracji i utrzymania od rs. 60 miesięcznie. 201-3

Magazyn Ubiorów dzieciennych. Kotzebue 2, róg Wierzbowej w Warszawie. **S. PRZEZDZIECKI** Wybór materiałów. Ceny umiarkowane. Mnudary, Sznele i Bluzy, oraz Wszelkie ubrania dla uczniów i dzieci. 226-0

WILGOĆ-GRZYB
Stanowczo usuwam i usuwam tanim, prostym, a wypróbowanym od lat wielu sposobem **POWAŻNE REKOMENDACJE.**
S. T. WIECZORKIEWICZ.
Adres w Redakcji. 178

Welocypedy
Welocypedy
Welocypedy
Welocypedy
KRZYSZTOF BRUN I SYN
REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE DOMU HANDLOWEGO
J. BLOCK
Warszawa — Senatorska 27, 250-4
Cenniki ilustrowane na żądanie franco i gratis.
Z ANGIELSKIEJ FABRYKI „COVENTRY MACHINISTS” Co. „SWIFT” z dętą i masywną gumą oraz innych fabryk POLECAJĄ

Skład towarów bławatnych, sukna, kortów i futer
JÓZEFA MARTOFEL
W RADOMIU
poleca: 274-12
Kamgarny i korty na ubrania męzkie; szewioty, dradimy na płaszczyki i zakiołki. Welny fantazyjne, jedwabio, aksamity, satynki i kretony. Dywany, juty i kretony meblowe. Firanki białe i ciemne. Płótna jarosławskie, bieliznę stołową, chustki webowe i dreluchy. Ceny przystępne.
Resztki i towary wysortowane od 25% do 50% niżej ceny.